VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 260)
z dnia 11 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 260)

11 października 2017 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– „Założeniami polityki pieniężnej na rok 2018” (druk nr 1854),

– „Międzynarodową pozycją inwestycyjną Polski w 2016 r.” (druk nr 1855),

– „Informacją o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2016” (druk nr 1658).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Trzecińska** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Paweł Szałamacha** członek zarządu Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami**, Jerzy Żyżyński** członek Rady Polityki Pieniężnej, **Tomasz Obal** wiceprezes Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Reich** dyrektor Departamentu Regulacji Bankowych, Instytucji Płatniczych i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Marek Rzewuski** wiceprezes Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: K**senia Angierman-Kozielska**, **Teresa Nowakowska**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Kworum chyba mamy?

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje zapoznanie się z ważnymi dokumentami, po pierwsze, z... Pierwszy z tych dokumentów to założenia polityki pieniężnej na rok 2018 (druk nr 1854), drugi to Międzynarodowa pozycja inwestycyjna Polski w 2016 r. i wreszcie trzeci z tych dokumentów to „Informacja o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2016 (druk nr 1658). Czy do porządku dziennego ktoś z państwa posłów zgłasza uwagi albo wątpliwości? Nie słyszę.

W związku z tym stwierdzam, że porządek tego posiedzenia został przyjęty.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, chciałbym przywitać szacownych gości na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Chciałbym przywitać i witam bardzo serdecznie panią prezes Annę Trzecińską, wiceprezes Narodowego Banku Polskiego – bardzo serdecznie witam – pana Pawła Szałamachę, członka zarządu Narodowego Banku Polskiego – witam również serdecznie – i pana Jerzego Żyżyńskiego, członka Rady Polityki Pieniężnej, jak również pana Tomasza Obala, członka zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego – witam. Witam również wszystkie osoby, które państwu towarzyszą.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji porządku. Informuję państwa, że Marszałek Sejmu w dniu 20 czerwca 2017 r. skierował do Komisji przedstawioną przez prezesa Narodowego Banku Polskiego „Informację o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2016” (druk nr 1658). Dodatkowo Marszałek Sejmu w dniu 27 września 2017 r. skierował do Komisji przedstawione przez prezesa Narodowego Banku Polskiego „Założenia polityki pieniężnej na 2018 r.” i „Międzynarodową Pozycję Inwestycyjną Polski w roku 2016”.

Proszę państwa, proponuję Wysokiej Komisji, abyśmy omówili te dokumenty łącznie, to znaczy, najpierw wysłuchalibyśmy wszystkich informacji, a potem dopiero odbylibyśmy dyskusję nad przedłożonymi państwu dokumentami. Czy taki sposób procedowania jest dla państwa do przyjęcia? Nie słyszę sprzeciwu.

W związku z tym proszę o przedstawienie po kolei tych dokumentów, czyli – jeszcze raz je wymienię – „Założeń polityki pieniężnej na rok 2018", „Międzynarodowej pozycji inwestycyjnej Polski w roku 2016" i wreszcie „Informacji o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2016". Bardzo proszę. Pani prezes, tak? Bardzo proszę.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Dzień dobry państwu. Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej Rada Polityki Pieniężnej ustala corocznie założenia polityki pieniężnej i przedkłada je państwu do wiadomości. W dokumencie, który nosi tytuł „Założenia polityki pieniężnej na 2018" przedstawiamy podstawowe elementy strategii polityki pieniężnej, a następnie instrumenty polityki pieniężnej, jak też uwarunkowania, które będą towarzyszyły realizacji polityki pieniężnej.

W dokumencie prezentujemy uwarunkowania zewnętrzne jak i wewnętrzne, w jakich będzie prowadzona polityka pieniężna, a także wskazujemy na kilka elementów, kilka obszarów niepewności, które przede wszystkim dotyczą otoczenia polskiej gospodarki. Struktura dokumentu nie zmieniła się – dokument jest bardzo klarowny i łatwo można zapoznać się z najważniejszymi elementami założeń polityki pieniężnej.

Od kilkunastu lat, od 2004 r. Rada Polityki Pieniężnej prowadzi tę samą strategię polityki pieniężnej, a mianowicie strategię średniookresowego celu inflacyjnego na poziomie 2,5% z symetrycznym przedziałem odchyleń o szerokości plus minus 1 punkt procentowy, co oznacza, że ze względu na możliwe i występujące szoki makroekonomiczne, czy też finansowe – pamiętamy jak sytuacja miała miejsce na rynkach surowcowych – inflacja może kształtować się zarówno poniżej jak i powyżej celu. A więc strategia polityki pieniężnej nie polega na utrzymaniu w każdym miesiącu celu inflacyjnego, ale jego realizację należy traktować w sposób bardzo elastyczny, biorąc pod uwagę także działanie mechanizmu transmisji monetarnej. O skuteczności strategii celu inflacyjnego może świadczyć stopień odchylenia od celu. Od 2004 r. przeciętny poziom inflacji wyniósł 2%, a więc był zbliżony do celu inflacyjnego. Jest to ważny miernik, bo on pokazuje, w jaki sposób skuteczność realizacji polityki pieniężnej ma miejsce.

Jednocześnie, jak państwo wiecie, tempo wzrostu gospodarczego w ostatnich latach było bardzo stabilne, a w gospodarce polskiej nie narastały nierównowagi makroekonomiczne. Mając to na uwadze, Rada Polityki Pieniężnej prowadzi politykę w taki sposób, aby sprzyjać utrzymaniu stabilności systemu finansowego, przede wszystkim systemu bankowego, który ma jakby największy udział w systemie finansowym, a także ogranicza ryzyko nierównowag w gospodarce.

Jeżeli chodzi o instrumenty polityki pieniężnej, katalog pozostaje niezmieniony – podstawowym instrumentem polityki pieniężnej są stopy procentowe NBP, a celem operacyjnym jest kształtowanie się stawki Polonia w pobliżu stopy referencyjnej. Przykładowo odchylenie w II kwartale tego roku stawki Polonia od stopy referencyjnej wyniosło 7 punktów bazowych. To pokazuje, jak stabilna jest sytuacja na rynku finansowym.

Polityka pieniężna prowadzona jest w ostatnich latach w warunkach nadpłynności sektora bankowego. Prognozujemy, że ten poziom nadpłynności w 2018 r. będzie zbliżony. Na dzień dzisiejszy to jest około 70 miliardów złotych nadpłynności. Stąd też głównym instrumentem polityki pieniężnej oraz celu operacyjnego są operacje otwartego rynku, które polegają na regularnych, co piątek emisjach bonów pieniężnych. Są to bony krótkoterminowe – siedmiodniowe. Stąd też w ciągu miesiąca łatwo utrzymać jest poziom krótkoterminowych stóp procentowych, dostosowując podaż bonów pieniężnych do potrzeb banków. Dodatkowo ograniczeniu zmienności, która może się pojawiać zwłaszcza pod koniec okresu tak zwanego rezerwowego, gdzie banki muszą w ciągu miesiąca utrzymać poziom rezerwy obowiązkowej na wymaganym poziomie, możemy zasto-

sować operacje dostrajające. Są to bardzo krótkoterminowe jedno-, trzydniowe operacje, które służą właśnie ograniczeniu zmienności krótkoterminowych stóp procentowych.

Dodatkowym uzupełniającym instrumentem jest system rezerwy obowiązkowej i jego jakby funkcjonowanie nie zmienia się od wielu lat. Ma on na celu stabilizację krótkoterminowych stóp procentowych, a także stanowi bufor płynnościowy dla banków, więc banki bardzo łatwo... i właściwie nie widzimy, w ostatnim okresie, zaburzeń na rynku finansowym, które powodowałyby wzrost stawek krótkoterminowych.

Pozostałe instrumenty typu depozyt na koniec dnia, czy kredyt lombardowy są rzadziej wykorzystywane przez banki, a to świadczy o tym, że banki w sposób bardzo poprawny i płynny potrafią zaprognozować swoje przepływy i biorą udział poprzez operacje otwartego rynku... Depozyt na koniec dnia – jest taka możliwość, jeśli bank ma środki, które są środkami nadwyżkowymi, może je zdeponować, stosując stopę depozytową w banku centralnym. Natomiast kredyt lombardowy służy zapewnieniu dodatkowych środków, jeśli taka potrzeba zaistnieje. Jest to stopa, która – jak państwo wiecie – jest wyższa od stopy referencyjnej.

Polityka pieniężna nadal będzie prowadzona w warunkach płynnego kursu walutowego, który nie wyklucza interwencji walutowych, które znajdują się w katalogu instrumentów polityki pieniężnej. Jak państwo obserwujecie, polityka pieniężna prowadzona jest w warunkach niepewności. Zwracamy tu uwagę na kilka obszarów – mianowicie na koniunkturę w Stanach Zjednoczonych, w strefie euro, w Polsce, w Chinach. Na bieżąco Rada Polityki Pieniężnej obserwuje sytuację na głównych rynkach. Aczkolwiek dostępne prognozy sygnalizują utrzymanie się stabilnego wzrostu – wczoraj Międzynarodowy Fundusz Walutowy pokazał kolejne prognozy i podwyższa wzrost gospodarczy w Polsce – jednak nadal ważnym źródłem niepewności pozostaje kształtowanie się cen żywności i cen surowców na rynkach.

Ważnym elementem w prowadzeniu polityki pieniężnej jest komunikacja Rady. W związku z tym, macie państwo możliwość po każdym posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej popatrzeć, w jaki sposób rada prognozuje, w jaki sposób ocenia sytuację gospodarczą. W związku z tym jesteśmy praktycznie na bieżąco z rynkiem po to, żeby wyjaśniać i, kiedy rada podejmuje decyzje, pokazywać do przodu... Za chwilę będzie nowa prognoza inflacji – listopadowa, przedstawiana przez departament, który jest odpowiedzialny za przedstawienie takiej prognozy w kolejnym raporcie o inflacji.

To byłoby chyba na tyle. Jeśli macie państwo jakieś pytania, oczywiście jesteśmy przygotowani do udzielenia odpowiedzi.

Teraz, przechodząc do kolejnego dokumentu, Narodowy Bank Polski jest odpowiedzialny za sporządzanie różnych dokumentów, między innymi tak zwanej międzynarodowej pozycji inwestycyjnej Polski. Jest to zestawienie – można powiedzieć – zagranicznych aktywów i pasywów podmiotów krajowych na koniec danego okresu. Międzynarodowa pozycja inwestycyjna od długiego czasu jest pozycją ujemną, co oznacza, że jesteśmy dłużnikiem netto w stosunku do zagranicy. Wyniosła ona na koniec 2016 r. 1 bilon 129 mld zł, co oznacza pogorszenie w stosunku do 2015 r. Jednakże jeżeli weźmiemy relację międzynarodowej pozycji inwestycyjnej netto do PKB na koniec 2016 r, to wyniosła ona minus 61%. Obserwujemy więc od właściwie 2014 r. poprawę. Na przykład ta relacja w 2014 r. była na poziomie 69%. Międzynarodowa pozycja inwestycyjna w innych krajach naszego rejonu jest też ujemna. Ten zakres waha się od 24% do 61% na Węgrzech, ale warto zauważyć, że we wszystkich tych krajach następuje poprawa tego wskaźnika. Mimo, że przekraczamy granicę 35%, którą uznaje się w Unii Europejskiej za próg do identyfikacji nierównowagi zewnętrznej, to w ocenie Komisji w Polsce nierównowaga nie występuje, głównie dzięki korzystnej strukturze międzynarodowej pozycji inwestycyjnej.

Stan polskich aktywów zagranicznych, czyli należności polskich podmiotów od zagranicy, wyniósł 1 bilion 35 miliardów zł i w porównaniu z 2015 r. głównie zwiększyły się polskie inwestycje zagranicą o 141 miliardów złotych, co jest bardzo pozytywne. Trzeba pamiętać, że w aktywach zagranicznych największą część tej pozycji zajmują oficjalne aktywa rezerwowe Narodowego Banku Polskiego i w analizowanym też okresie pozostałe pozycje aktywów zagranicznych miały tendencję wzrostową. Inwestycje bezpośrednie wzrosły o 31 miliardów. Było to przede wszystkim związane ze zmianami w strukturze

grup kapitałowych dokonywanych głównie na skutek zmian legislacyjnych. Natomiast w inwestycjach portfelowych po stronie aktywnej nastąpił spadek o 16 miliardów.

Jeśli chodzi o zobowiązania naszych podmiotów w stosunku do zagranicy, to wyniosły one... Oczywiście one były większe, stąd też mamy pozycję netto ujemną. Stanowiło to około 116% PKB i w porównaniu z 2015 r. zagraniczne inwestycje w Polsce zwiększyły się o 152 miliardy złotych. Oczywiście dominującą pozycją w pasywach zagranicznych były inwestycje bezpośrednie, których udział wyniósł 43%. Duży również udział inwestycji bezpośrednich uważany jest za bezpieczny, ponieważ one charakteryzują się stabilnością. Natomiast jeśli chodzi o inwestycje portfelowe, wśród których – jak państwo wiecie – większość stanowią obligacje wyemitowane przez Skarb Państwa (to jest około 28% pasywów) zarówno obligacje, które są wyemitowane na rynek krajowy, jak i na rynek zagraniczny, to ta pozycja nierezydentów w obligacjach skarbowych utrzymuje się na stabilnym poziomie około 34% i nie widzimy tutaj żadnych większych odpływów. Jeśli są zmiany, to wynikają one po prostu z wykupu obligacji, z mniejszej emisji kolejnych obligacji, więc tutaj nie ma jakichś ryzyk związanych z udziałem nierezydentów w obligacjach.

Ważną też częścią polskich pasywów były pozostałe inwestycje, głównie kredyty zarówno sektora bankowego jak i firm niefinansowych.

Ważna z punktu widzenia oceny międzynarodowej pozycji inwestycyjnej jest także struktura walutowa, która jest stała, stabilna. W związku z tym nie ma tutaj również żadnych ryzyk z tym związanych z punktu widzenia oceny naszej pozycji. W aktywach zagranicznych na koniec 2016 r. największy udział miały waluty obce (to jest około 85%) i było to głównie euro i dolar, natomiast w pasywach zagranicznych dominował polski złoty (to jest ponad 50%).

Ciekawa też jest informacja... Państwo macie dosyć szczegółowo w dokumencie opisane poszczególne elementy międzynarodowej pozycji inwestycyjnej, jednakże należy zwrócić uwagę, że zarówno po stronie aktywnej jak i pasywnej głównie polskie podmioty koncentrują się w krajach Unii Europejskiej (to jest ponad 60%), natomiast jeśli chodzi o kraje spoza Unii, to są to głównie Stany Zjednoczone (około 22%). To tyle jeśli chodzi o ten dokument.

Teraz poprosiłabym pana prezesa Szałamachę, żeby przedstawił sprawozdanie Komitetu Stabilności Finansowej w formule makroostrożnościowej. Jest to bardzo ważny komitet. Ja tylko przypomnę państwu, że dosyć długo trwały dyskusje, żeby ten komitet powstał. Mamy Komitet Stabilności Finansowej w formule tak zwanej kryzysowej, gdzie przewodniczy Minister Finansów i Rozwoju, natomiast Komitetowi Stabilności Finansowej w formule makroostrożnościowej przewodniczy prezes Narodowego Banku Polskiego.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Bardzo proszę.

Członek zarządu Narodowego Banku Polskiego Paweł Szałamacha:

Dziękuję serdecznie. Szanowni państwo, w imieniu prezesa Narodowego Banku Polskiego tak, jak to zostało powiedziane, przewodniczącego Komitetu Stabilności Finansowej w formule makroostrożnościowej mam możliwość przedstawienia informacji na temat działalności tego gremium w pierwszym pełnym roku jego działalności, czyli w roku 2016. Powołanie tej instytucji jest wynikiem doświadczeń ostatniego kryzysu finansowego. Podobne instytucje powstawały w licznych krajach Unii Europejskiej. Podobne organy pełniące takie funkcje powstawały również na szczeblu Unii Europejskiej. Założenie... Argument za tworzeniem tych dodatkowych bytów jest taki, że mamy być mądrzejsi zbiorowo wszyscy, że mamy się nauczyć i czerpać z doświadczeń lat 2007, 2008 i 2009, analizować je i być może w przyszłości będziemy w stanie wyprzedzająco zareagować, jeżeli pojawiałyby się jakieś niepokojące oznaki związane z kryzysami. Oczywiście test działania tych instytucji przyjdzie wcześniej czy później. Dotychczas nie było takiej potrzeby.

W Polsce koncepcja nadzoru makro opiera się na współpracy 4 instytucji. To nie jest sprawa prosta, skoordynować działanie 4 organów, czyli Ministra Finansów, Narodo-

wego Banku Polskiego, Komisji Nadzoru Finansowego i Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Warunkiem sukcesu jest płynna wymiana informacji, dobra wola i oczywiście wysoki poziom merytoryczny. Żadna z tych instytucji nie ma w Polsce możliwości podejmowania jednostronnie decyzji i nie ma wystarczających narzędzi, żeby kształtować te decyzje i narzucić je pozostałym uczestnikom. W przypadku, gdy głosy rozkładają się... W przypadku równej ilości głosów w trakcie podejmowania decyzji, szefowi Narodowego Banku Polskiego przysługuje głos rozstrzygający. Ustawa nałożyła na Narodowy Bank Polski zadania w zakresie właśnie wspierania prac Komitetu w obszarze nadzoru makro w dwóch kluczowych obszarach, czyli analityczno-badawczym oraz administracyjno-organizacyjnym. Departamenty Narodowego Banku Polskiego, które są tutaj mocno reprezentowane i gotowe do udzielenia odpowiedzi na szczegółowe państwa pytania, stanowią zaplecze intelektualne Komitetu. W narodowym Banku Polskim jesteśmy przekonani, że posiadamy w Polsce najlepsze tego typu zaplecze. Być może Minister Finansów też mógłby tak argumentować, że ma podobnie mocne zaplecze...

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Ale pan minister dokładnie wie, jak to jest...

Członek zarządu Narodowego Banku Polskiego Paweł Szałamacha:

Tak, ale to jest kwestia relacji między dwiema stronami Świętokrzyskiej. Do głównych dokumentów analitycznych przygotowywanych przez NBP, które są analizowane właśnie przez Komitet, należy raport o stabilności systemu finansowego, który publikujemy dwa razy do roku, i raport o stanie równowagi polskiej gospodarki. Komitet otrzymuje z Narodowego Banku Polskiego wyniki analiz, opracowania, szereg dokumentów zamawianych *ad hoc* w ramach potrzeby w ramach prac.

Ażeby ta współpraca była płynna i żeby w trybie roboczym następowała dobra wymiana informacji, powołano stałą grupę roboczą, która przygotowuje kwartalne posiedzenia Komitetu. 2016 rok był pierwszym pełnym rokiem działania Komitetu po jego ukonstytuowaniu się w grudniu 2015 r. Oczywiście przyjęto więc te podstawowe dokumenty organizacyjne i przystąpiono do działań merytorycznych. Co kwartał Komitet wydaje rekomendację skierowaną do Ministra Rozwoju i Finansów, czy Ministra Finansów dotyczącą poziomu wskaźnika, tak zwanego bufora antycyklicznego. Zdecydował on o podaniu informacji o tym wskaźniku do Europejskiej Rady do Spraw Ryzyka Systemowego. Tak, jak powiedziałem, nasz Komitet jest częścią bardziej skomplikowanej architektury tych instytucji na szczeblu także europejskim.

Ze względu na całkiem przyzwoitą sytuację na rynku kredytowym oraz w ogóle w gospodarce, od momentu wprowadzenia w końcu 2015 r. ten bufor nie uległ zmianie i wynosi cały czas zero. Nie widzimy na razie przesłanek, żeby on miał być zmieniony, ale w odstępach kwartalnych sytuacja jest aktualizowana i monitorowana.

Zgodnie z wymogami ustawy o nadzorze makroostrożnościowym Komitet podejmuje uchwały w sprawie rekomendacji dotyczących wyznaczenia tak zwanych instytucji o znaczeniu systemowym (OSI). Ta rekomendacja służy Komisji Nadzoru Finansowego w procesie identyfikowania tych instytucji oraz do nałożenia na nie ewentualnie dodatkowych wymogów kapitałowych. Ustawodawca doszedł do wniosku, że jeżeli rola danego banku jest na tyle ważka dla systemu finansowego kraju i jest on określony jako instytucja o znaczeniu systemowym, to być może powinien on z tego powodu ponosić dodatkowe ciężary, czyli ten dodatkowy wymóg kapitałowy. Takich banków zidentyfikowano 12 w naszym kraju.

Jednym ze standardowych działań Komitetu jest publikacja komunikatów i raportów przekazywanych w transparentny sposób opinii publicznej po każdym jego posiedzeniu. W związku z tym na stronie internetowej Narodowego Banku Polskiego ta cała działalność ma być prowadzona właśnie w sposób przejrzysty tak, żeby aktorzy – uczestnicy rynku finansowego, mogli dostosować swoje działania i żeby wiedzieli, żeby nie byli zaskoczeni działaniami Komitetu.

Pierwszy rok to jest w zasadzie wszystko, co dotychczas można powiedzieć w skrócie. Tak, jak powiedziałem, nie tylko Polska, ale również inne kraje europejskie uczą się, bo chcą być mądre przed szkodą, przed następnym być może zawirowaniem finanso-

wym. My jesteśmy przekonani, że Komitet ma swoje mocne miejsce już po tym roku. Jest dobrym miejscem, gdzie spotykają się te 4 instytucje, ale zobaczymy w przyszłości, jak to zadziała w potrzebie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Tak, jak umówiliśmy się na początku posiedzenia, otworzę w tej chwili dyskusję. To jest czas na pytania ze strony państwa posłów. Bardzo proszę o zgłaszanie się do dyskusji. Mam w tej chwili jedno zgłoszenie pana posła Andrzeja Maciejewskiego. Dobrze, pan poseł Szewczak, pan przewodniczący Szewczak, pan przewodniczący Cichoń, pani przewodnicząca Skowrońska, pani przewodnicząca Hennig-Kloska. Czy ktoś jeszcze z państwa? Na razie nie widzę zgłoszeń. W takim razie w takiej kolejności proszę o zabieranie głosu, szanowni państwo. Pan poseł Andrzej Maciejewski, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani prezes, po wysłuchaniu tych dzisiejszych informacji mam kilka pytań. Pierwsze pytanie. Czy grupa robocza do spraw kredytów walutowych przy Komitecie Stabilności Finansowej liczyła ryzyko prawne dla poszczególnych banków związane z tym, że mamy coraz więcej prawomocnych wyroków sądów ochrony konkurencji i konsumenta, mamy liczne pozwy grupowe prowadzone przeciwko bankom. Ostatni to jest ponad 5 tys. wobec Millennium. I mamy coraz więcej wyroków wydawanych w pierwszej instancji także przeciwko bankom.

Moje drugie pytanie. Czy Komitet Stabilności Finansowej monitoruje ryzyka, na które wskazuje Komisja Nadzoru Finansowego w swoich raportach za 2011 i 2012 r., bowiem obecnie, jak donoszą niektóre media, Getin Bank ma prawdopodobnie 25% nieterminowych kredytów i bardzo niskie rezerwy na nie utworzone? Czy państwo w jakiś sposób również bierzecie to pod uwagę? Następne pytanie. Czy Komitet Stabilności Finansowej ma scenariusz na wypadek niewypłacalności jednego ze średnich banków w Polsce, bo takie ryzyko istnieje, a tutaj musimy też wziąć pod uwagę, że Bankowy Fundusz Gwarancyjny także nie ma do końca takich kwot? Tutaj mówimy o pewnych rozbieżnościach, jak to wygląda. Czy dalej będzie udzielana pomoc z budżetu państwa dla banków będących w programach naprawczych. Tutaj mówimy o tych zwolnieniach z podatku.

I ostatnie pytanie do pani prezes, bo tutaj do mnie, jako do posła, zwróciła się grupa przedstawicieli Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu”. Pan prezes czy państwo prezesi unikacie spotkania z tą grupą społeczną. Oni chcieliby się z państwem spotkać, chcieliby przedstawić swoje stanowisko. Tak się składa – nie wiem, dlaczego – że pan prezes unika spotkania – jeżeli potrzeba, to służę pomocą – poświęconego sytuacji na rynku finansowym. Środowisko „Stop Bankowemu Bezprawiu” chciałoby się spotkać z panem prezesem i porozmawiać, przedstawić swoje stanowisko po to, żeby pan prezes Narodowego Banku Polskiego wysłuchał obywateli. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Jan Szewczak jako kolejny mówca. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy założeń polityki pieniężnej na rok 2018. W tym materiale mamy tutaj, w rozdziale II – Instrumenty polityki pieniężnej w 2018 r., podtytuł „stopy procentowe”, ale on się ogranicza do dwóch rozbudowanych zdań definicyjnych, co to jest stopa procentowa referencyjna i co to jest stopa lombardowa. Mniej więcej wiemy, co to jest stopa lombardowa i stopa referencyjna, natomiast chcielibyśmy nieco więcej wiedzieć, jak kształtują się pewne perspektywy w zakresie podwyżek, czy też może obniżek stóp procentowych, bo są i tacy przedstawiciele Rady Polityki Pieniężnej, którzy nawet podnoszą ten kierunek obniżek. Chcielibyśmy mniej więcej wiedzieć, czy... Wiemy, jak będzie mniej więcej wyglądała inflacja w listopadzie. Państwo też nam ją podadzą. Warto by było w takim materiale przekazywanym Komisji Finansów Publicznych zawrzeć nieco szersze – tak mi się wydaje – omówienie kwestii stóp procentowych, niezwykle fundamentalnych dla całości polityki pieniężnej, również dla pozycji inwestycyjnej. To jest jedno pytanie, czy moglibyśmy uzyskać tu jakieś dodatkowe jesz-

cze informacje, czy to jest wszystko, co tutaj jest na piśmie? Na piśmie tutaj jest prawie nic, można powiedzieć.

Drugie pytanie to jest kwestia, którą państwo podnosicie, możliwości komunikacyjnych z otoczeniem Rady Polityki Pieniężnej, Narodowego Banku Polskiego. Rok temu na takim samym posiedzeniu postulowaliśmy i prosiliśmy państwa – wtedy chyba pan prof. Kokoszyński przedstawiał nam te opinie – o jakąś możliwość spotkania Komisji z przedstawicielami Narodowego Banku Polskiego (zarządu), Rady Polityki Pieniężnej, uznając, że przynajmniej raz w roku takie spotkanie byłoby chyba sensowne, w trakcie którego możliwa by była taka bardziej swobodna, czy szersza wymiana zdań. Oczywiście mamy... Ta komunikacja polityki pieniężnej z poszczególnymi przedstawicielami Komisji Finansów Publicznych odbywa się. Pan Eryk Łon czasami swoje artykuły przekazuje – mogę się z nimi zapoznać, a z panem prof. Żyżyńskim wymieniamy telefonicznie opinie na temat wyższości Keynes'a nad Hayek'iem czy też odwrotnie, ale to jest za mało. Tak, to jest stanowczo za mało. Postulowałbym, żeby ta obietnica, która została nam złożona wtedy przez przedstawiciela NBP, że takie spotkanie, z taką trochę burzą mózgów jest realne i możliwe, została podtrzymana. Chciałbym, żebyśmy w przyszłym roku znowu nie dopominali się o to. Bardzo więc prosimy o uwzględnienie tej kwestii.

I jeszcze drugie pytanie dotyczące kwestii pozycji inwestycyjnej oraz nadzoru makroostrożnościowego. Chciałbym zadać pytanie przedstawicielom Narodowego Banku Polskiego, jak oceniają kwestię stabilności tego systemu, można powiedzieć – wpływ na ten nadzór makroostrożnościowy w kontekście projektu ustawy pana prezydenta Andrzeja Dudy dotyczącego Funduszu Wsparcia Kredytowego, który wpłynął już do Sejmu? Czy państwo widzą jakieś problemy, zagrożenia czy pozytywy ewentualnie wpływu na tę sytuację przyjęcia takiej ustawy, założeń tej ustawy czy zapisów tej ustawy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Janusz Cichoń, proszę bardzo.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, podzielam pogląd pana przewodniczącego Szewczaka, że ta informacja dotycząca założeń polityki pieniężnej jest bardzo lakoniczna, a jeśli chodzi o to, jak bank ma zamiar kształtować stopy procentowe, pewnie chcielibyśmy więcej wiedzieć. Mnie zaskakuje trochę to, że w budżecie państwa – rozumiem, że państwo uzgadniacie te kwestie między Ministrem Finansów – mamy – można powiedzieć – dość precyzyjną informację wskazującą na to, że realne stopy będą zerowe w 2018 r., a stopa referencyjna będzie spójna ze stopą inflacji. Co to oznacza? Oznacza to, że ta stopa referencyjna wzrośnie o 2,3%, a może nawet o 2,5%. Konsekwencja wzrostu o ponad 50% stopy procentowej dla kredytobiorców, dla polskich rodzin spłacających kredyty przy takim wzroście stopy procentowej to jest koszt kilkuset złotych i to wcale nie przy najwyższym kredycie. Ta beztroska Ministra Finansów w tym zakresie i takie przejście do porządku dziennego wobec takiego zagrożenia budzi bardzo duży niepokój, zwłaszcza że w gruncie rzeczy Minister Finansów powinien przecież znać także ten dokument, a państwo wyraźnie wskazujecie na jedno ze źródeł ryzyka systemowego – ten potencjalny wzrost stopy procentowej wynikający w jakiejś mierze z przyzwyczajenia do tych niskich stóp, które pewnie kiedyś muszą się skończyć. Warto jednak również zauważyć, że Minister Finansów ma przecież w swoim ręku pewne możliwości ograniczania inflacji i tu zaskakuje mnie to także, że państwo sami tego też nie dostrzegacie i nie wskazujecie, nie próbujecie uzgodnić. Jeszcze raz powiem, to jest kilkaset złotych potencjalnie dla kredytobiorców mieszkaniowych miesięcznie. Dla wielu polskich rodzin to będzie, praktycznie rzecz biorąc, nie do przejścia – nie będą w stanie tych kredytów spłacić, a przecież Minister Finansów mógłby obniżyć VAT, mógłby obniżyć akcyzę na paliwa, mógłby obniżyć akcyzę na energię elektryczną. To niewątpliwie są instrumenty fiskalne, które są w jego ręku, których on nie wykorzystuje. Nie usłyszeliśmy w trakcie debaty budżetowej ani słowa na ten temat.

Mam jeszcze jedno pytanie dotyczące źródeł ryzyka, bo bardzo trafnie moim zdaniem zostało ono określone, tylko że to jest rok 2016. Wśród tych źródeł ryzyka wymieniacie państwo także sytuację sektora SKOK, ale – nie wiem, tu chyba są jakieś redakcyjne

kwestie, których też nie do końca rozumiem – to zagrożenie definiujecie jako pokusę nadużycia w sektorze SKOK, co zwiększa możliwość wystąpienia efektu zarażania. Nie do końca rozumiem, w czym rzecz i czego tak naprawdę państwo się obawiacie? Na ile to, co piszecie o SKOK, wobec tego jest dzisiaj jeszcze aktualne? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Na początku poproszę o cierpliwość, bo ja mam do tych materiałów trochę więcej pytań niż moi poprzednicy. A zatem do przedstawionych założeń polityki pieniężnej na rok 2018 w zakresie wskaźnika inflacji w budżecie, kreowania stóp procentowych. Ja dostrzegam tutaj dwie strony medalu. Niewątpliwie ci, którzy oszczędzają i deponują pieniądze w instytucjach finansowych, w tej sytuacji będą mieli większą skłonność do oszczędzania. To jest ten pozytyw przy tym negatywnym trendzie, że z tego tytułu będzie wpływało również więcej tak zwanego podatku Belki, którego jako instrumentu nawet w okresie niskich stóp procentowych nie próbowano zlikwidować. Przypominam, że był to element zasypywania tak zwanej dziury budżetowej wprowadzony w kadencji rozpoczynającej się w 2001 r., czyli w 2002 r. Już 15 lat działa to, co miało być przejściowym rozwiązaniem.

Mam pytanie dotyczące rezerwy obowiązkowej jako takiego instrumentu minimalizowania ryzyka płynności. Czy państwo... kiedyś były dwa poziomy. Do określonej kwoty wyliczenia rezerwy obowiązkowej banki zostały zwolnione z tej rezerwy, a powyżej tej kwoty wszystkie inne banki płacą na rezerwę obowiązkową. Czy nie lepiej dla rynku, dla rozwoju banków byłoby, aby ta rezerwa została zmniejszona, bo przy kreowaniu rezerwy obowiązkowej te wpłaty dzienne w porównaniu do wyliczenia średnio miesięcznego dają ten mechanizm dotyczący regulowania płynności, niemniej jednak gdyby to było w aktywach, możliwe by było uzyskanie przez te instytucje wyższej rentowności z zaangażowania tych aktywów na rynku w przypadku obniżenia poziomu rezerwy. Stąd kluczowe pytanie za posłem Cichoniem, to jest pytanie o inflację i kreowanie stóp procentowych na rynku.

W zakresie przedstawionej przez panią prezes pozycji inwestycyjnej Polski zastanawiające jest pogorszenie się tego wskaźnika naszej pozycji w porównaniu do roku 2015 pomimo, że pokazano, że inne kraje tę pozycję mają niższą. Chciałabym, żeby powiedziano, jak ona się może kształtować i co w związku z tym wynika z tej oceny dla polskiej gospodarki albo jak można by było kreować tę pozycję inwestycyjną, żeby ona była znacznie lepsza. To jest ważne dla naszej gospodarki. To były pytania do pani prezes, bo pani prezes przedstawiała informacje.

Chciałabym powiedzieć, że pan prezes Szałamacha będzie miał mniej komfortu, jeśli chodzi o te pytania, bo dzisiaj reprezentuje stanowisko Narodowego Banku Polskiego, i tak w sumieniu chyba pan prezes miał albo ma, trochę inne zdanie. Przypominam sobie rok 2015, kiedy pracowaliśmy nad rozwiązaniami, dotyczącymi między innymi kredytów tak zwanych frankowych, przedłożonymi przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, oraz ponowionym zresztą w tej kadencji projektem ustawy, który zakładał przewalutowanie na określonych warunkach, czyli zmniejszenie ryzyka walutowego. Wtedy ówczesny poseł Szałamacha, dzisiaj prezes, wypowiadał się, że w tym przypadku należałoby dokonać takiego przewalutowania, aby po stronie kredytobiorców była dziesięcioprocentowa opłata z tytułu przewalutowania, a po stronie banków 90%. W tym czasie nie udało nam się osiągnąć kompromisu, choć proponowaliśmy podzielenie się kosztami likwidacji tego ryzyka – ja nie mówię o tym, jak to funkcjonuje, i nie oceniam – na wniosek kredytobiorcy po połowie. Różnie to oceniamy. Doskonale znamy wszystkie warunki. Zatem dzisiaj dość ostrożnie państwo piszecie w tym materiale o działalności komitetu w zakresie nadzoru makroostrożnościowego. Zaczynając, chciałabym zacytować, bo to warto, jak państwo identyfikujecie ryzyka. Jest taka część, żeby to było w miarę wyraźnie przekazane, „Wyniki analiz – ocena ryzyka systemowego w 2016 r.", co również przenosi się na rok 2017 i rok 2018. Najważniejszym źródłem – państwo tak ocenili – jest restrukturyzacja portfela walutowych kredytów mieszkaniowych. „KSF-M podkreślał – piszecie państwo – że inicjatywy legislacyjne dotyczące

tego zagadnienia powinny być konstruowane i wdrażane ostrożnie tak, aby nie narażały stabilności systemu finansowego”. Rozumiem i taka przynajmniej idea w tym zakresie towarzyszyła nam wtedy i towarzyszy nam dzisiaj, aby to po stronie klienta i kredytodawcy to ryzyko zostało rozłożone i żeby problem w ten sposób został rozwiązany. Państwo z tego się wycofujecie. Członkowie Rady Polityki Pieniężnej, którzy po części wtedy byli posłami, a dzisiaj są członkami Rady Polityki Pieniężnej, jakże odmienne, koniunkturalne, polityczne i nieodpowiedzialne było państwa stanowisko? Tak śmiem podsumować, bo wszystkie materiały, które państwo podpisujecie, mają zupełnie inny wydźwięk. Wśród źródeł, które zidentyfikowano, jest malejąca odporność banków związana ze spadającą zyskownością. Pytałam o progi ostrożnościowe i możliwość wewnętrznego generowania kapitału. Wiemy, z czym to jest związane.

Chcę jeszcze powiedzieć, że w przedostatnim akapicie odnoszącym się do tej identyfikacji piszecie państwo, cytuję „trudną sytuację sektora SKOK i niektórych banków spółdzielczych wynikającą z nieskutecznego i nieefektywnego modelu biznesowego charakteryzującego się niską efektywnością, dużą koncentracją ekspozycji na ryzyko w części banków spółdzielczych lub pokusą nadużycia (sektor SKOK), zwiększa możliwość efektu zarażania poprzez wzrost obciążeń na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego”. Mamy chyba zidentyfikowane dotychczasowe obciążenie dla Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w roku 2016 i do dzisiaj. Wszystkim chyba jest bardzo łatwo ocenić, w jaki sposób wzrasta to obciążenie.

Ale państwo piszecie i wskazujecie również, że źródłem nierównowagi jest sytuacja na rynku nieruchomości komercyjnych. Zanim przejdę do tej nierównowagi na rynku nieruchomości, chciałabym powiedzieć, że pewnie trochę inaczej rozumie to sektor. Zostały wydane i tak kształtują się obowiązujące przepisy, że dodatkowe obciążenie wynikające z kredytu, czyli ze zwiększenia oprocentowania, jest badane i mierzone na etapie badania zdolności kredytowej, a zatem w dniu jego udzielania bada się zdolność, gdyby to kosztowało drożej, a więc gdyby trzeba było zapłacić wyższe odsetki. Niestety rynek nieruchomości w rozumieniu zabezpieczenia hipotek i oceny ryzyka na tym rynku jest bardzo trudno mierzalny. Czy na Komitecie Stabilności Finansowej próbowali państwo dla zminimalizowania ryzyka kredytowego znaleźć instrument dotyczący wyceny, inny niż porównywanie baz danych, bo to jest istotne? To się przekłada na zmniejszenie ryzyka systemowego. To się przekłada również na lepsze funkcjonowanie – może trudniej dostępny kredyt, ale lepsze i bezpieczniejsze funkcjonowanie instytucji finansowych.

Mam zatem... Państwo szczerze napisali i za to jesteśmy wdzięczni, że zidentyfikowane zostały wszystkie ryzyka... To jest dobry materiał i chciałabym powiedzieć, że jeśli mam mówić o materiale, to materiał jest dobry, ale poza tymi ryzykami brakuje nam w nim informacji... Prosiłabym o informacje dotyczące tego, co państwo wskazujecie jako metodę rozwiązania problemu kredytów tak zwanych walutowych (frankowych). Będziemy określali jest tak, jak je popularnie się nazywa. Wskazujecie państwo na jeden instrument, nad którym pracujecie, to jest przekonywanie, perswazja, dobrowolna restrukturyzacja. Brakuje jednak jakiejkolwiek informacji w tej sprawie. Nie wiem, czy państwo nie jesteście dysponentami, ale Komitet Stabilności Finansowej powinien mieć taką informację, bo to jest pewne ryzyko na rynku. Chcemy zatem wiedzieć... Poproszę pana prezesa Szałamachę o udzielenie odpowiedzi, jakie odniesiono rzeczywiste efekty, jeśli chodzi o te długo projektowane dobrowolne działanie i perswazję ze strony Komitetu Stabilności Finansowej w stosunku do instytucji? Ile kredytów zrestrukturyzowano, w jakim zakresie, jak i na jaką łączną kwotę? Jeśli pan prezes dysponuje informacją, to również bardzo poproszę o informację, kto był liderem takiego działania.

Ostatnia sprawa. Komisja Finansów Publicznych na miesiąc lipiec... Komisja Finansów Publicznych powołała podkomisję do rozpatrzenia projektu ustawy dotyczącego tak zwanych kredytów frankowych. Ostatnio otrzymała informację. Na rynku pojawiły się informacje, że są nowe wyliczenia Komisji Nadzoru Finansowego. Czy w ramach współpracy Komitetu Stabilności Finansowej – nie mamy tutaj żadnej informacji – jako członek Komitetu Stabilności Finansowej Komisja Nadzoru Finansowego przedkładała informację, bo my, poszukując, nie możemy dzisiaj doszukać się, gdzie jest ten materiał.

I ostatnia sprawa. To już naprawdę ostatnia sprawa. Fundusz Wsparcia Kredytobiorców. Tak się składa, że w imieniu grupy posłów i rządu miałam przedstawiać projekt ustawy o Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, który miał pełnić funkcję modelowego rozwiązania. Pan prezydent niestety nie wymyślił niczego nowego. Pan Prezydent nie przedłożył projektu ustawy o Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. Pan Prezydent przedstawił projekt nowelizacji ustawy o Funduszu Wsparcia Kredytobiorców. To tyle, jeśli chodzi o ostatnie sprawy, o których warto by było uczciwie powiedzieć – pan Prezydent nie jest autorem nowego rozwiązania. To jest projekt nowelizacji ustawy. Państwo jako Komitet Stabilności Finansowej oceniacie ryzyka, a zatem musicie z drugiej strony również wiedzieć, pokazać i przedyskutować w ramach grup roboczych następujący problem. Banki wpłaciły do tego funduszu 600 milionów złotych. On jest zarządzany, ale wykorzystanie jest słabe. Czy nie lepiej by było... Rozumiemy, że tam są pomnażane środki, skoro one leżą. Jeżeli mają jakiś czas leżeć, to one leżą... Każda instytucja, która dobrze zarządza swoimi pieniędzmi... Przynajmniej tak powinno być również w przypadku tego funduszu. Interesuje mnie, ile – skoro ocenialiście państwo działanie tego instrumentu – podmiotów skorzystało, ile pomnożono, czyli jakie są przychody z zaangażowania takich pieniędzy na rynku kapitałowym, bo te pieniądze powinny pracować? Wydaje się nam w związku z tym, że... kiedy może pojawić się opinia Komitetu Stabilności Finansowej dotycząca prezydenckiego projektu ustawy nowelizującej uchwaloną w 2015 r. przez Platformę Obywatelską ustawę dotyczącą Funduszu Wsparcia Kredytobiorców? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Zanim udzielę głosu pani przewodniczącej Hennig-Klosce, chciałbym jeszcze przyłączyć się do tego pytania. To jest dla nas dosyć ważna informacja dotycząca opinii państwa w sprawie tego nowego projektu pana Prezydenta. Na tym posiedzeniu Sejmu będziemy odbywać pierwsze czytanie tego projektu. Jak mniemam, on trafi do Komisji Finansów Publicznych. W moim odczuciu to jest ważny projekt. Opinia państwa w jego sprawie będzie dla nas ważna. To jest kolejny głos po głosie również pana przewodniczącego Szewczaka. Bardzo bym prosił, żebyście państwo, odpowiadając, również do tego się odnieśli.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca, o zabranie głosu.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Szanowni państwo, ja faktycznie wrócę jeszcze na chwilę do tematu stóp procentowych. Nie da się ukryć, że dzisiaj w sytuacji, w której jesteśmy, nie sposób nie mieć poczucia niedosytu po zapoznaniu się z państwa materiałami dotyczącymi przyszłości, tego, co planujecie, i jakie jest stanowisko Rady Polityki Pieniężnej i Narodowego Banku Polskiego w kwestii stóp procentowych. Słyszymy różne głosy. Dzisiaj mamy taką sytuację, że realne stopy są ujemne, biorąc pod uwagę inflację oscylującą w okolicy 2%. To rodzi problemy po obydwu stronach – zarówno po stronie osób posiadających kredyty jak i osób posiadających oszczędności, prawda? Przecież z jednej strony faktycznie zapowiedź, którą obserwujemy w ustawie budżetowej, podwyżki stóp procentowych, bo jak rozumiem, pewne założenia były kalkulowane z państwa udziałem i w dyskusji z państwem, będą rzutowały bezpośrednio na portfele naszych obywateli posiadających kredyty, zwłaszcza kredyty złotowe. Zadłużenie Polski jakie jest, to wiemy – nie trzeba mówić o ryzyku podwyżek tych stóp procentowych.

Z drugiej strony ujemne stopy realne, które dzisiaj mamy, rzutują na to, że – jak się wydaje – oszczędności na rachunkach bankowych topnieją. Mamy taką sytuację, że od początku roku według państwa statystyk, jeżeli udało mi się znaleźć informacje, z rachunków bankowych odpłynęło ponad 18 miliardów złotych. Państwo z drugiej strony mówicie w założeniach polityki pieniężnej na 2018 r., że one były kalkulowane, biorąc pod uwagę nadpłynność na rachunkach bankowych. Jak państwo zapatrujecie się w przyszłości, jeśli chodzi o tę tendencję? Czy ona będzie się utrzymywać? Z czego to wynika? Czy macie to państwo przekalkulowane? Jak to może wpłynąć na ryzyko pewnej zmienności w zarządzaniu również polityką pieniężną z państwa strony? Nie sposób również nie zapytać o te zapowiedzi, które gdzieś tam ze strony członków Rady

Polityki Pieniężnej pojawiły się w przestrzeni medialnej, że aby pobudzić inwestycje – niektórzy członkowie tak uważają – stopy procentowe powinny być jeszcze obniżone pomimo inflacji oscylującej w granicach 2%, co z kolei dla osób posiadających oszczędności na rachunkach bankowych byłoby sytuacją tragiczną, bo ich oszczędności – nie da się ukryć – topniałyby. To, jeżeli chodzi o stopy procentowe.

Chciałabym też zapytać przy tej okazji faktycznie o zmienność sytuacji, jeżeli chodzi o warunki nadpłynności, które założyliście państwo, że będą trwałe. Przy tej okazji nie sposób też nie zapytać. Wczoraj pojawił się komunikat ze strony Ministra Finansów Niemiec, który dopatruje się kolejnego dużego kryzysu finansowego na horyzoncie. Czy państwo również widzicie oznaki takich zagrożeń? W jaki sposób taki kryzys finansowy wpływa na płynność w naszym kraju, mieliśmy okazję przekonać się w przeszłości. Faktycznie, jeżeli w państwa ocenie takie zagrożenie również istnieje, to założenie dotyczące nadpłynności jest też chyba nieadekwatne. Czy jednak państwo w ogóle widzicie takie niepokojące sygnały na horyzoncie?

Przy tej okazji też chciałabym zapytać, jak oceniacie państwo możliwość wpływu na politykę fiskalną w Europie, zagrożenia płynącego z Katalonii. Nie da się ukryć, że ewentualne tamtejsze problemy i secesja może doprowadzić do problemów polityczno-gospodarczych w tym kraju. Jak to widzicie, jak to może wpłynąć ewentualnie na problemy w Europie, ale także w Polsce? Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Izabela Leszczyna, bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wszyscy pytamy o stopy. Pan przewodniczący Cichoń też to pytanie zadał, ale jakby odpowiedź pana prezesa Szałamachy była, delikatnie mówiąc, nieprecyzyjna. Chciałabym więc zapytać pana prof. Żyżyńskiego... To znaczy, nieprecyzyjne jest to, co w ogóle pojawia się w przestrzeni publicznej, to, co mówi i prezes NBP i Minister Finansów, a raczej w ogóle sprzeczne. Stąd chciałabym zapytać pana profesora, jaka jest pana opinia na ten temat? Jaka pana zdaniem powinna być stopa referencyjna w 2018 r? Dlaczego pana zdaniem jest taki rozdźwięk między Narodowym Bankiem Polskim a Ministerstwem Finansów? Czy pana zdaniem chodzi o to, że MF nie chciał po prostu pokazać ujemnych stóp w ustawie budżetowej, chociaż ma świadomość, że one takie będą? Jak to się ma do stanowiska pana prezesa Glapińskiego, który stwierdził, że obstawia, że stopy procentowe nie ulegną zmianie, tymczasem MF mówi, że nominalny poziom stopy referencyjnej średnio w przyszłym roku powinien być spójny z poziomem CPI, a więc wynosić 2,3%. To jest więc moje pierwsze pytanie do pana prof. Żyżyńskiego, jakie jest pana zdanie, jak powinna reagować Rada Polityki Pieniężnej i kto tutaj ma rację – Minister Finansów czy prezes NBP?

Drugie pytanie dotyczy kwestii poruszonej przez panią przewodniczącą Skowrońską. Podniesienie stóp prawdopodobnie będzie konieczne, nawet jeśli nie w tej najbliższej perspektywie, to pewnie tak. W kontekście prezydenckiej nowelizacji ustawy o wsparciu kredytobiorców, ustawy autorstwa Platformy Obywatelskiej, w której pan prezydent zakłada – tak to nazywając – motywację banków do przewalutowania, a co jest troszeczkę, powiedziałabym, lekkim szantażem, jak pan prezes Szałamacha ocenia to w kontekście tego bardzo prawdopodobnego podniesienia stóp, bo może się okazać tak – i czy tak się nie okaże – że ci frankowicze do tej pory płacili wysokie raty w związku z aprecjacją franka, a niebawem po tym przewalutowaniu, do którego państwo dążycie i chcecie na bankach to przewalutowanie wymusić, może okazać się, że zaczną płacić wysokie raty kredytów złotówkowych, bo przecież wiemy doskonale, że przewalutowanie nie będzie takie, jak było obiecane w kampanii, kiedy działała „Duda pomoc" i że to nie będzie przewalutowanie po kursie z dnia zaciągnięcia kredytu. Państwo wycofaliście się z tego rakiem. Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja tylko zwracam uwagę na to, że pan prezes Szałamacha jeszcze nie miał szansy odpowiedzieć na zadane pytania.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Poprawiłam się, panie przewodniczący. Przepraszam bardzo, ale mówię o tym, co się pojawia w przestrzeni publicznej, i o tym, że to jest nieprecyzyjne.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Mamy nadzieję, że pan prezes odpowie jednak – za chwilę będzie miał taką możliwość. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. W związku z tym oddam głos państwu w celu udzielenia odpowiedzi. Bardzo proszę.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję za tak dużą ilość pytań. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie. Proszę państwa, założenia polityki. Należy odróżnić dwie kwestie. Po pierwsze, dokument, jakim są Założenia polityki, już w tytule niesie informację, że są to założenia. Są to założenia ustalane corocznie, w których rada pokazuje strategię na dany rok, jaką będzie realizować, a tą strategią zgodnie z celem, jakim jest stabilność cen, jest zapewnienie takiej strategii, która będzie zgodna z celem inflacyjnym przeze mnie wspomnianych – 2,5% w średnim okresie.

Druga kwestia. Rada w tym dokumencie charakteryzuje otoczenie. Jak państwo zwróciliście uwagę, trudno jest przewidzieć, czy te obszary niepewności, które w tym dokumencie charakteryzujemy, to są wszystkie obszary. Nie, bo pojawia się szereg ryzyk geopolitycznych. Przecież nikt z nas rok temu nie pomyślał o tym, o czym pani wspomniała – o Katalonii. To też ma swój wpływ na kurs walutowy euro-złoty. Może mieć. Zaraz do tego przejdę. W związku z tym nie jest możliwe na rok przed i nie jest w ogóle z punktu widzenia tego dokumentu możliwe wskazanie, jak te stopy będą się kształtować. Mamy takie zdanie, na które chciałabym państwu zwrócić uwagę, w rozdziale 1 – Strategia polityki pieniężnej, i ono wyjaśnia wszystko, że „zgodnie z przyjętą strategią – o której właśnie mówiłam – parametry polityki pieniężnej – a te parametry to są stopy procentowe – w tym poziom stóp procentowych, będą dostosowywane do sytuacji w gospodarce tak, aby zapewnić długookresową stabilność cen i jednocześnie wspierać zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność systemu finansowego".

I teraz jakby przechodząc od tego dokumentu, który charakteryzuje cele, strategię i instrumenty, których katalog jest znacznie szerszy, aniżeli Rada wykorzystywała w latach poprzednich jak też i w tym roku... Bo jakie instrumenty Rada wykorzystywała? W zeszłym roku nie zmieniała stóp procentowych. W tym roku nie wykorzystała instrumentu, bo uważała, że nie należy tak robić. Natomiast inne instrumenty polityki pieniężnej w postaci operacji otwartego rynku czy też depozytu na koniec dnia były wykorzystywane. Również rezerwa obowiązkowa. One spełniały swoją rolę w utrzymaniu krótkoterminowych stóp procentowych zgodnie z polityką, jaką Rada przyjęła – mianowicie 2,5%. jest to więc dokument, który w sposób bardzo klarowny... Nie zgadzam się z państwa oceną, że on nie zawiera... On nie może z definicji zawierać, bo jak on by miał wyglądać? Że w 2018 r. stopa ma być taka i taka? Nie. I tutaj różnimy się dlatego, że ustawa budżetowa, która zawiera w sobie stopę referencyjną, kształtuje tę stopę dla innych potrzeb. To nie ma nic wspólnego...

Przypominam, że Rada Polityki Pieniężnej jest organem niezależnym. Analizuje wszelkie... Naprawdę ilość danych, które są przedmiotem posiedzeń Rady i które są analizowane przez Radę, jest tak duża. Mieszczą się w nich i stabilność systemu finansowego, i sytuacja na rynkach finansowych, zarówno na rynku polskim jak i na rynku zewnętrznym, co się dzieje w poszczególnych... czy to jest Brexit czy to jest Katalonia, my wszystko to analizujemy. Prezentujemy to Radzie i od tego zależą potem decyzje. Zresztą po każdym posiedzeniu Rady – przechodzę do tego dynamicznego podejścia do założeń polityki pieniężnej – Rada tłumaczy swoje decyzje jak również przedstawia swoje oceny po każdym posiedzeniu Rady. W związku z tym nie można mówić, że ten dokument nie zawiera w sobie stóp procentowych, bo on z definicji nie może ich zawierać. On mówi, że jeśli Rada... Były mniej więcej, że brakuje, tak? O bieżące. On też nie może o bieżącej, bo bieżąca polityka jest po posiedzeniu dosyć dokładnie... Państwo zapewne wielokrotnie wysłuchiwali odpowiedzi na pytania dziennikarzy po posiedzeniach, ale mamy również szereg dokumentów, które wskazują na bieżącą politykę.

Zresztą członkowie rady wypowiadają się. To jest jakby ich odpowiedzialność – o czym mówiłam – komunikacja rady. Każdy postrzega może w inny sposób, ale jest to już inna kwestia. Należy więc odróżnić dokument, jakim są założenia polityki. One zawierają w sobie wszystko, co powinno być w kontekście założeń na każdy rok.

Jeśli chodzi o budżet, to my opinię w sprawie budżetu przekażemy zgodnie z procedurą w listopadzie. Ta opinia będzie też na naszej stronie internetowej, więc będzie można się z nią zapoznać.

Jeżeli chodzi o nadpłynność, to ta nadpłynność od wielu lat jest i ona nie kreuje żadnych ryzyk. Na bieżąco praktycznie codziennie monitorujemy, codziennie oceniamy sytuację na rynkach finansowych. Taki raport powstaje codziennie. Jest on przesyłany do członków Rady jak również do zarządu. Instrumenty, jakie są, służą w razie czego w sytuacji, w której uważamy za stosowne, do reakcji, jeśli jakiekolwiek zagrożenie się pojawi. W tej chwili nie widzimy żadnego zagrożenia. Obserwujemy te analizy, które się pojawiają, że za chwilę będzie następny kryzys finansowy. Zawsze znajdzie się ktoś na rynku, kto tego rodzaju opinie... My oczywiście tego nie lekceważymy, tylko każdą informację szczegółowo analizujemy.

Jeśli chodzi o tak zwane ryzyko polityczne typu Katalonia czy Brexit, to może to mieć oczywiście krótkotrwały wpływ na kurs euro, co zresztą widzimy, i może mieć to przełożenie na kraje regionu, natomiast uważam, że są to krótkoterminowe wahnięcia kursu i one nie mają wpływu, aczkolwiek niosą za sobą ryzyko polityczne. Tym też się zajmujemy, też na to patrzymy i informujemy radę, jaki to może mieć wpływ na politykę pieniężną prowadzoną przez radę.

Wszelkie prognozy... Ja już wspomniałam o raporcie o inflacji. W raporcie o inflacji, który był raportem przygotowanym, podajemy, jakie są prognozy inflacji jak też i prognozy PKB. Za chwilę ten raport o inflacji będzie po listopadzie, gdzie pokażemy nową prognozę inflacji na 2017, 2018 i 2019 r. To też pokazuje, jak rada na podstawie tego raportu podejmuje decyzje. Przypominam więc, że roczna dynamika cen w 2017 r. będzie się według raportu o inflacji z czerwca kształtowała między 1,6 a 2,3%, a PKB 3,4 do 3,7%, więc wszystkie prognozy są. Raport o inflacji pokazuje, jak widzimy otoczenie gospodarki polskiej, jakie jest otoczenie zewnętrzne. Jest to obraz, jaki rada dostaje i na podstawie którego rada podejmuje decyzje.

Jeśli chodzi o wszelkie aspekty stabilności, Narodowy Bank Polski również przygotowuje raport o stabilności finansowej, w którym od kilku już lat zwraca uwagę na pewne elementy ryzyka, między innymi ryzyka, które pojawiają się, które istnieją w sektorze SKOK, natomiast jeśli chodzi o proporcjonalność, jak te ryzyka się rozkładają, to łatwo można w raporcie o stabilności przeczytać. Ten raport pojawia się dwa razy do roku i dotyczy on wszystkich elementów systemu finansowego w Polsce, nie tylko sektora SKOK, ale również sektora banków spółdzielczych, banków komercyjnych, ubezpieczeń, także funduszy i tak dalej.

Jeśli chodzi o międzynarodową pozycję inwestycyjną, to to pogorszenie wynikało głównie z różnic kursowych i z wycen. Jak można ją poprawić? Jeśli wzrost PKB będzie rósł, to będą się poprawiały te wskaźniki. Z punktu widzenia międzynarodowej pozycji inwestycyjnej nie ma tu ważnych nierównowag i nie ma tu żadnych zagrożeń. Po głębszej analizie na pewno dojdziecie państwo do wniosku, że nie ma tutaj ryzyk.

Nie wiem, czy pan profesor w kontekście Rady Polityki Pieniężnej chciałby coś jeszcze dodać, bo nie chciałabym wchodzić w kompetencje rady.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Jerzy Żyżyński:

Dwa słowa. Szanowni państwo, chciałbym przypomnieć to, co na posiedzeniu Komisji powiedziała pani prezes, że mamy do czynienia z założeniami. Zadaniem Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej jest stabilizowanie oczekiwań. W związku z tym prezes i my wielokrotnie mówimy, że oczekujemy tego, że rynek będzie stabilny przy niezmienionych stopach procentowych. Pamiętajmy, że stopa procentowa to jest cena pieniądza. Trudno mówić o podwyższaniu ceny pieniądza, na który nie ma wielkiego popytu. Gospodarka jest w takiej sytuacji, że przedsiębiorstwa w znacznym stopniu finansują się środkami własnymi, albo pożyczając za granicą. Jeżeli mamy drogi

pieniądz w Polsce, a za granicą jest tańszy pieniądz, to pożycza się za granicą. W efekcie nie ma takiego popytu na kredyt, żeby zmuszał politykę pieniężną do podwyższania stóp procentowych. Nie tylko kredyty mieszkaniowe. Przede wszystkim liczy się to, jaka będzie cena pieniądza dla przemysłu, dla gospodarki. To jest najważniejsze.

Druga sprawa – budżet. W budżecie też są pewne założenia, ale te założenia budują pewną strategię w sytuacji, gdyby wzrosły – przynajmniej ja to tak rozumiem – stopy procentowe. I to raczej tak należy traktować. Jeszcze raz powiem – to nie jest prognoza, to jest założenie. To też nie jest oczekiwanie. To jest założenie, jak będzie postępował rząd w sytuacji wzrostu stóp procentowych.

Co więcej? Nie będę specjalnie rozwijał. Co innego, jeżeli... Pani poseł mówiła tutaj, że ja inaczej mówiłem kiedyś. Co innego, jeżeli mówi się jako teoretyk, prawda? Jako teoretyk. Jestem profesorem ekonomii, pisywałem, badałem pewne sprawy, ale co innego, jeżeli zajmuje się pozycję, w której, po pierwsze, ma się inne informacje, a po drugie, trzeba zwrócić uwagę, że każda taka wypowiedź ma swoje konsekwencje, jak dobrze o tym wiemy. Można tak żartem powiedzieć, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, ale, po pierwsze, to jest kwestia wiedzy, którą się posiada, a po drugie, konsekwencji słów, które się wypowiada, z czego doskonale sobie zdajemy sprawę. Naszym zadaniem jest stabilizowanie oczekiwań. Na razie nie ma powodu, żeby te oczekiwania zmieniać. Dziękuję bardzo.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Odpowiadając jeszcze na pytanie dotyczące rezerwy obowiązkowej, pani poseł zapewne chodzi o art. 39a, który mówi, że banki, SKOK oraz Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa pomniejszają kwotę naliczonej rezerwy o kwotę stanowiącą 500 tys. euro. To oczywiście było zrównanie z bankami w obszarze Unii Europejskiej. Na razie nie zmieniamy tego zapisu, więc on... Tak, ale nie zmieniamy i nie słyszałam, żeby coś się zmieniło, jeśli chodzi o regulacje dotyczące rezerwy obowiązkowej w Europejskim Systemie Banków Centralnych. My staramy się mieć instrumenty, które są porównywalne, żeby zapewnić konkurencyjność banków i SKOK w tym obszarze. Natomiast rezerwa obowiązkowa i system rezerwy nie stanowi tu problemu. Banki mogą w ciągu miesiąca wykorzystywać środki, które są na rachunku bieżącym. Jednego dnia mogą w ogóle ich nie mieć, prawda? W związku z tym, ten system bardzo dobrze się sprawdza. Rezerwa jest oprocentowana. Stopa rezerwy nie jest aż na takim wysokim poziomie jak w innych krajach, w związku z czym na razie... Oczywiście Rada, dyskutując założenia polityki pieniężnej i instrumenty, zawsze analizuje poszczególne instrumenty, co należałoby zmienić, więc dokładnie wie, jak... Stopa 3,5%. To jest stopa rezerwy obowiązkowej, czyli od... Tyle, ile banki utrzymują na rachunku bieżącym, i to jest wymagana rezerwa. Oprocentowanie wynosi 0,9 stopy referencyjnej, czyli 1,35% i to jest przychód banków.

Członek RPP Jerzy Żyżyński:

Jeszcze dwa słowa w sprawie tych stóp. Przypominam państwu, że bank kształtuje nominalne stopy procentowe, a stopy realne zależą od tego, jaka jest inflacja. Inflacja troszkę poszła do góry, ale jest wciąż poniżej głównego poziomu przewidywanej ustalonej stopy referencyjnej – stopy, którą szacowaliśmy, jak państwo wiecie, w przedziale. Nie jest to więc wielka inflacja. Wobec tego realna stopa procentowa jest *de facto*, jak państwo widzicie, rynkowa realna stopa procentowa jest niższa niż stopa nominalna dzięki temu, że inflacja troszkę poszła w górę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jedno zdanie polemiki, bo mieliśmy do czynienia z inflacją 0,9% i taka sama była stopa kreowana, jaką będziemy mieć z poziomem inflacji plus 2,5%. Nie chciałabym się ze wszystkim zgodzić. Jeśli chodzi o wyjaśnienia pani prezes, to doskonale wiemy, jak funkcjonuje rezerwa obowiązkowa, tylko mówimy, że to oprocentowanie na rachunku... do kształtowania płynności... gdyby te pieniądze w tej kwocie wyższej, czyli zmniejszenie obowiązkowej rezerwy było niższe, banki posiadałyby w swoich aktywach te pieniądze i mogłyby trochę inaczej nimi zarządzać, mogąc wyrównywać to, co tracą na innych pozycjach.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Rozumiem. Tutaj poruszona została jeszcze kwestia pomocy z budżetu państwa i co się dzieje w przypadku niewypłacalności. Ja przypominam, że funkcjonuje już ustawa o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, tak zwane Resolution. W sytuacji, kiedy bank znajduje się i jest oceniony jako zagrożony taką upadłością, wtedy mają zastosowanie instrumenty Resolution, co oczywiście w znacznym stopniu zmniejsza koszty, które miałby zapłacić Bankowy Fundusz Gwarancyjny w przypadku, gdy sytuacja jest taka, że bank jest już niewypłacalny i upadły oraz następuje wypłata ze środków gwarantowanych. Te więc instrumenty jakby istnieją i można je wykorzystać w sytuacjach, kiedy zarówno Komisja Nadzoru Finansowego jak i Bankowy Fundusz Gwarancyjny uważają, że można. Narodowy Bank Polski nie może takiej pomocy udzielać podmiotom niewypłacalnym. To jest jakby ta kwestia. Jeśli natomiast chodzi o pomoc z budżetu, to oczywiście też są pewne ograniczenia dotyczące tej pomocy. To się wiąże z pomocą publiczną. To więc niewątpliwie jest bardziej skomplikowane.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak, dziękuję pani prezes. Bardzo proszę.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Dziękuję. Postaram się odpowiedzieć na pytania skierowane do mnie przez pana posła Maciejewskiego, panią przewodniczącą Skowrońską, panią poseł Leszczynę i pozostałe pytania, aczkolwiek przyznaję się do podstawowej trudności z tym związanej, ponieważ sprawozdanie, które przedstawiłem, dotyczy roku 2016, a gros materii czy pytań, które padły, chociażby o wyniki tego dobrowolnego przewalutowania, to są zdarzenia z ostatnich miesięcy. Niemniej oczywiście to jest kwestia kurtuazji wobec Wysokiej Izby i postaram się odpowiedzieć, ja i pani dyrektor. Być może będziemy starali się później rozszerzyć te odpowiedzi na piśmie.

Czy bierzemy pod uwagę ryzyko prawne? Czy grupa robocza albo komitet bierze pod uwagę ryzyko prawne związane z kredytami frankowymi? Precyzyjnie mówiąc, tym ryzykiem prawnym powinny zajmować się zarządy banków i je oceniać. My natomiast nie mamy wglądu w umowy, które były zawierane. Nie analizujemy... Nasze departamenty nie analizują tych umów. Zwracamy natomiast uwagę na to zagadnienie, na to ryzyko Komisji Nadzoru Finansowego, wydając taką opinię dotyczącą rekomendacji w sprawie działań nadzorczych, które ona podejmuje w ramach tego nadzoru mikro, czyli nad konkretnym podmiotem, badając sytuację konkretnej firmy.

Także to pytanie o jeden z banków, które padło ze strony pana posła, nie jest pytaniem do nas, lecz do Komisji Nadzoru Finansowego. Nie chciałbym wypowiadać się i rzucać na forum publicznym nazw żadnych banków, żadnych firm. To nie jest moja rola. Generalnie jednak odpowiedź jest – powiedzmy – pozytywna, że zauważamy tę kwestię i na tyle, na ile mamy możliwość wpływu na KNF, to zostało im naświetlone.

Jeśli chodzi o to, o co pytała pani poseł Skowrońska, i tę dyskusję o historii kredytów frankowych, to ja po raz pierwszy zacząłem zajmować się tym – nie wiem – 4-5 lat temu, kiedy Prawo i Sprawiedliwość proponowało ustawę z tak zwanym wężem walutowym. Odsłon tej dyskusji w wymiarze politycznym, w wymiarze intelektualnym, prawnym i merytorycznym jest bardzo wiele oczywiście. Następnie ta kwestia wróciła z całą ostrością w momencie, w którym bank centralny Szwajcarii podjął decyzję w styczniu 2015 r., kiedy oni zeszli ze sztywnego kursu *de facto*. Wówczas nasze pierwsze stanowi-

sko, które zajmowaliśmy, które ja zajmowałem publicznie, to była propozycja, żeby dać... Nie. Możemy zrobić *research* w google. Google jest cierpliwy...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę państwa, naprawdę... Pani przewodnicząca, pozwólmy wypowiedzieć się panu prezesowi.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Proponowaliśmy, aby dać prawo do przewalutowania po kursie z 14 stycznia 2015 r., żeby uznać decyzję Szwajcarów za wypełniającą przesłanki z polskiego Kodeksu cywilnego o nadzwyczajnej zmianie okoliczności i tak dalej, i tak dalej. Tych koncepcji więc było bardzo wiele. Ostatecznie rekomendacja KSF-M zapadła w styczniu tego roku (2017 r.). Ona jest teraz implementowana. Ona jest implementowana przez te organy, do których została skierowana – przez Narodowy Bank Polski, przez Komisję Nadzoru Finansowego. To wprawdzie – można powiedzieć – nie jest rekomendacja dla pana Prezydenta, ale on oczywiście bierze to pod uwagę. Sygnał wysłany przez grono był zapewne zauważony przez Kancelarię Prezydenta, przygotowującą projekt nowelizacji ustawy o wsparciu kredytobiorców. Wiem, że nasze stanowisko, które jest w domenie publicznej – z tego, co mi tutaj podpowiedziano, bo w trakcie prac dyskutowałem z dyrektorem Departamentu Stabilności Finansowej – jest pozytywne. Różnica zdań dotyczyła zakresu grupy osób uprawnionych do wsparcia. Nasze stanowisko w sprawie tego, co zaproponował pan prezydent, było generalnie pozytywne. W związku z tym jeśli chodzi o kredyty frankowe i sposób, w jaki brał je pod uwagę komitet, to na tę chwilę to jest moja cała odpowiedź. Jeśli chodzi o te wątki, możemy zrobić dodatkowy *research* i przedstawić go państwu na piśmie.

Padło tutaj jeszcze pytanie, na które nikt jeszcze nie odpowiedział, dotyczące wypowiedzi ministra Schaeuble dotyczącej kryzysu, który może grozić. Minister Schaeuble chyba żegna się z urzędem po 8 latach bycia ministrem finansów Republiki Federalnej i raczej przejdzie do Bundestagu – ja to tak odbieram – i oczywiście w związku z tym prasa próbuje stworzyć coś, co byłoby testamentem Schaeuble. Czy grozi nam jakiś kryzys związany z Katalonią? Pani poseł, te percepcje są bardzo zmienne z kwartału na kwartał. Proszę przypomnieć sobie poprzedni rok, kiedy w całej Unii Europejskiej były bardzo, bardzo ponure nastroje, kiedy pojawiały się te wszystkie kolejne pakiety stymulacyjne i regulacyjne i kiedy nastąpił gigantyczny skup aktywów, kiedy polityka Draghiego nie powodowała, żeby coś się ruszało. Następnie mamy dwa kwartały jakiegoś tam przyzwoitego wzrostu i wszyscy są w skowronkach, twierdząc, że jest wspaniała perspektywa przed Unią Europejską i tak dalej, i tak dalej. W związku z tym należy mieć jakąś taką głębszą perspektywę i takie wydarzenia z dnia na dzień brać z pewnym filtrem. Powtarzam, że jeśli chodzi wydarzenia z 2017 r., to postaramy się przygotować informację pisemną na tyle, na ile istnieją dane w Narodowym Banku Polskim, i przedstawić ją Komisji.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze uzupełniające pytania. Pani przewodnicząca Hennig-Kloska, proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Chciałabym zapytać pana profesora, bo powiedział pan chyba dosyć ważną rzecz, która przykuła przynajmniej moją uwagę, że odczuwalny brak popytu na drogi pieniądz złotowy i że przedsiębiorstwa finansują się poza granicami kraju. Czy państwo faktycznie widzicie jakąś taką tendencję i czy wpływ na tę tendencję może mieć podatek od instytucji finansowych ewentualnie, jeżeli występuje ta sytuacja odpływu kredytów udzielanych krajowym firmom za granicę?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Żałuję bardzo, że pan prezes Szałamacha nie odpowiedział na najważniejsze pytania. One dotyczyły między innymi dobrowolnej restrukturyzacji kredytów walutowych...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Na piśmie, tak?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mówicie państwo, że pracuje grupa robocza do spraw ryzyka walutowych kredytów mieszkaniowych. Państwo stworzyliście taką grupę. Ta grupa pracuje od 2016 r. Od 2016 r. ona odbyła swoje posiedzenia. Ona sformułowała określone analizy dotyczące ryzyka systemowego w 2017 r. Proszę wierzyć, że ona musiała mieć materiał, skoro jako jeden z elementów wskazuje dobrowolną restrukturyzację. To powinno być dla pana prezesa koronnym dowodem, po pierwsze, jak pracuje komisja, jak współpracują w tym temacie banki, bo dla państwa jako tego bezpiecznika na poziomie krajowym to jest szalenie istotne. Ja nie pytałam o rok 2017, bo nie zadałam pytania, ile konkretnie w 2017 r. Jeśli my jako Klub Platforma Obywatelska złożyliśmy 15 stycznia 2016 r., to minął pierwszy rok i mija kolejny rok. Niedługo minie kolejny rok. W tym zakresie skoro Komitet Stabilności Finansowej pracuje, dzisiaj założenia w zakresie nadzoru przedstawia pan prezes, to moje pytanie jest zasadne: panie prezesie Szałamacha, ile w 2016 r. – skoro pan próbuje zgrabnie z tego wyjść, a ja próbuję zgrabnie zadać to pytanie – dokonano dobrowolnych restrukturyzacji, jak państwo je oceniacie i które banki? Czym innym jest informacja – będę za nią wdzięczna – dotycząca 2017 r. Ależ oczywiście. Przecież państwo, ten komitet… to ryzyko, jeżeli państwo działacie – mamy 11 października – musiało być zidentyfikowane przynajmniej za 3 kwartały 2017 r. Zatem powinien pan odpowiedzieć Komisji, jeśli dzisiejsze posiedzenie traktujemy poważnie, ile w 2016 r. i ile w okresie trzech kwartałów 2017 r? Taka odpowiedź dotycząca 2016 r. interesuje mnie dzisiaj. Będę wdzięczna za informacje dotyczącą 2017 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Okazało się jednak, że antycypowałam odpowiedź pana prezesa Szałamachy. Nie znając jej, wiedziałam, że właściwie nic nie powie, a na pewno nie odpowie na nasze pytania. Zwracam się do przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej, jesteśmy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w polskim parlamencie, wczoraj mieliśmy pierwsze czytanie najważniejszej ustawy w roku – ustawy budżetowej. W tej ustawie Minister Finansów napisał nie jako przypuszczenie – napisał, że dla 2018 r. przyjęto scenariusz zerowych stóp realnych, co oznacza, że nominalny poziom stopy referencyjnej średnio w roku powinien być spójny z poziomem CPI. Pytamy o komentarz do tego zdania, do takiego twierdzenia, do takiego stanowiska Ministra Finansów – komentarz Narodowego Banku Polskiego. Wydaje się, że to nie jest zbyt wiele. Posłowie Komisji Finansów Publicznych chcą znać państwa zdanie na ten temat, skąd taki rozdźwięk, bo z tego, co zrozumiałam, słuchając pana prof. Żyżyńskiego, uważacie państwo, że podnoszenie stóp w sytuacji polskiej gospodarki dzisiaj nie jest potrzebne, a wręcz byłoby szkodliwe. Proszę więc o ustosunkowanie się do tego, co mówi Minister Finansów.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak, bardzo proszę, panie profesorze.

Członek RPP Jerzy Żyżyński:

Chciałbym przypomnieć, że Narodowy Bank Polski jest instytucją niezależną od rządu. Rząd, że tak powiem, prowadzi swoją politykę i Narodowy Bank Polski uważa, że nie jest wskazane komentować działalności rządu, bo to jest nie jego rola w tym momencie. Państwo to komentujcie. Od tego jest Sejm. Nie jest zadaniem Narodowego Banku Polskiego komentować i oceniać rząd. Pani powiedziała, że ten szacunek stopy referencyjnej w projekcie budżetu wynikał z założenia – jeszcze raz powtarzam, że to były założenia – zero-

wych realnych stóp procentowych. Skoro zaprognozowano jakąś inflację, ktoś dostarczył taką prognozę, to tak im wyszło, że tak powiem. I co? Teraz rząd projektuje swoje działania przy takim założeniu, ale to też nie jest prognoza, tylko efekt pewnego założenia, pewnej strategii budowania budżetu. Nie jest zadaniem Narodowego Banku Polskiego komentowanie tego, bo bank jest niezależny i nie chcę się wtrącać w działalność rządu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan profesor, będąc posłem, komentował każdorazowo. Proszę się więc nie dziwić.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę...

Członek RPP Jerzy Żyżyński:

Natomiast jeszcze dwa słowa w sprawie tego kredytowania się przedsiębiorstw. Na razie to kredytowanie nie jest takie duże, ale pamiętajmy, że wiele przedsiębiorstw w wyniku określonej polityki prywatyzacyjnej, o której zawsze mówiłem, że uważałem ją za błędną, sprzedano wielkim korporacjom i wiele z tych przedsiębiorstw finansuje się u swoich spółek matek ze środków własnych albo w spółkach matkach, które dostarczają im tańszych środków, niż pozyskałyby na rynku krajowym. Wobec tego nie ma popytu na kredyt inwestycyjny ze strony przedsiębiorstw. Jest popyt na kredyt oczywiście mieszkaniowy i tak dalej. My wiemy o tych skutkach, o których państwo mówiliście, że jeżeli wzrośnie cena kredytu, nastąpi wzrost obciążeń gospodarstw domowych. To jest oczywiste, że wzrośnie i nie jest naszym celem, żeby rzeczywiście uderzać w jakiś sposób w budżety rodzinne. Jeszcze raz powtarzam, jak na razie nie ma wskazań do tego, żeby podwyższać stopy centralne, stopy banku centralnego. Przypominam, że stopy rynkowe są wyższe od stóp banku centralnego. To jest, mówiąc tak w cudzysłowie „hurtowa cena pieniądza", prawda? Dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie profesorze, jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Ale proszę państwa,...

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Ja chciałabym przypomnieć, że Rada co miesiąc wypowiada się na temat poziomu stóp procentowych. Jeśli ktoś z państwa regularnie obserwuje konferencje prezesa Narodowego Banku Polskiego i członków Rady Polityki Pieniężnej, to tam padają pytania o poziom stóp procentowych i w komunikatach. Odczytam państwu jedno zdanie. „Rada podtrzymuje ocenę, że w świetle dostępnych danych i prognoz obecny poziom stóp procentowych sprzyja utrzymaniu polskiej gospodarki na ścieżce zrównoważonego wzrostu oraz pozwala zachować równowagę makroekonomiczną". Rada również odpowiada na pytania, jak widzi perspektywę stóp procentowych w przyszłości w związku z inflacją, więc na te pytania odpowiadamy.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pan prezes Szałamacha chciałby jeszcze coś dodać? Proszę państwa, ale... Panie przewodniczący, proszę państwa, konkluzja jest taka, że państwo nie próbujcie wciągać Narodowego Banku Polskiego w swój atak na rząd. Robicie to jako opozycja i macie do tego pełne prawo, natomiast nie próbujcie do tego wykorzystywać Narodowego Banku Polskiego, który jest, jak usłyszeliście państwo słusznie przypomnienie pana prof. Żyżyńskiego, instytucją niezależną, niepolityczną, która nie będzie dawać się wciągać w tego typu akcje. Tak, w tego typu akcje. Pani poseł, niech pani nie pokrzykuje, dobrze? Przed chwilą miała pani głos. Proszę nie pokrzykiwać, bo jest jakaś kultura dyskusji.

Pan poseł przewodniczący Maciejewski zgłaszał się do głosu, bardzo proszę. Ale sekundę.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Chciałbym tutaj dodać tylko jedną rzecz. Proszę państwa, moje pytania wynikały ze sprawozdania zarządu z działalności grupy kapitałowej Getin Noble Bank, gdzie na stronie 4 czytamy informację, że Getin od kwietnia 2016 r. ma wakacje podatkowe. Ja w tych pytaniach chciałbym jakby zwrócić uwagę na jedną rzecz, że oto mamy taką sytuację, że wszyscy podatnicy zrzucają się na problemy instytucji finansowych i tutaj nie ma „zmiłuj się", a w przypadku sytuacji konsumentów i wadliwości prawnych państwo i instytucje państwowe są bezradne i są w bezwładzie. To pokazuje pewną jakąś dziwną sytuację i powoduje to, że potem dziwicie się państwo, że obywatele wyciągają pieniądze z banków i nie chcą trzymać pieniędzy w banku. Jaki w tym wszystkim jest interes? Jeżeli można, panie przewodniczący, w ramach drugiej części pytań pozwolić przedstawicielowi stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu" zadać pytanie. Jeżeli można.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo proszę.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu" Marek Rzewuski:

Ja bardzo krótko w sprawie tego, co prezes Szałamacha powiedział, że on się jak gdyby nie poczuwa odpowiedzialny do tego, aby analizować sytuację od strony prawnej. Myślę, że NBP powinien zająć się tą sprawą i powinien analizować również sytuację od strony prawnej i zagrożenia od strony prawnej. Dlaczego? Dlatego, że mamy obecnie taką sytuację, że gros tych umów jest albo wypowiedzianych albo znajduje się w sądzie pozew ze strony kredytobiorców. Rodzi to następujące zagrożenia od strony również budżetowej, bo może dojść do takiej sytuacji, że bank, który ma te zagrożone kredyty nie będzie w stanie ich spłacić i w momencie, kiedy nie będzie w stanie ich spłacić, całą tę kwotę będzie musiał pokryć budżet państwa. A więc mamy obecnie taką sytuację, że zyski trafiają do rąk prywatnych, natomiast jeżeli pojawi się strata, to może się okazać, że będziemy musieli za to zapłacić my – wszyscy podatnicy. I to jest moim zdaniem bardzo duże zagrożenie, które NBP powinien analizować. Nie może odcinać się od takiej sytuacji, nie może powiedzieć „to nie jest nasz problem".

Przez ostatni rok Komitet Stabilności Finansowej w zasadzie nie zrobił nic. Od 2 sierpnia, kiedy prezes Glapiński powiedział: „teraz będziemy namawiać banki do tego, żeby one się dogadywały z kredytobiorcami", nic takiego nie miało miejsca. My nie mamy żadnych informacji o tym, żeby banki wyszły z inicjatywą do kredytobiorców. Natomiast sytuacja jest raczej wręcz przeciwna. Te pseudo oferty są skrajnie niekorzystne dla kredytobiorców – mogą w nich wręcz uderzyć. Dlatego tutaj jest apel do NBP, żeby poważnie potraktował tę sprawę, sprawę tego zagrożenia od strony prawnej, przeanalizował sytuację i nie brał pod uwagę tylko bieżącej polityki, ale również długoterminową, bo może się okazać, że te problemy prawne i problemy kosztów tych umów, które są wykonywane w tej chwili niezgodnie z prawem, te koszty na tyle wzrosną, że będzie to poważny problem dla budżetu i poważny problem dla stabilności finansowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Ja podzielam w znacznej mierze obawy kolegów posłów – pana posła Maciejewskiego. Problem z jednym nie największym bankiem może zasadniczo wpłynąć na – można powiedzieć – politykę ostrożnościową i może mieć wpływ na to, co robi Komitet Stabilności Finansowej. Przypomnę, to jest ostatnia instancja przez panem Bogiem w tego typu problemach, więc chyba te kwestie ryzyk prawnych, które do tej pory w Polsce w ogóle jakoś były tak marginalnie traktowane... W ogóle chyba warto się zastanowić, czy to nie powinno być w szerszym zakresie uwzględnione w pracach analitycznych, w założeniach tych instytucji, które dzisiaj przedstawiały nam te problemy, dlatego, że mamy kilka poważnych procesów i toczy się kilka śledztw w tej chwili – to jest pewien wstępny etap – dotyczących również na przykład kwestii obligacji czy polisolokat. Przedterminowy wykup na większą skalę obligacji w jednym z banków może mieć fundamentalne znaczenie dla kwestii makroostrożnościowych, dlatego wydaje mi się, że tym bardziej...

I te pytania, które dzisiaj tu padły, które są może wyrazem nieusatysfakcjonowania, że w tym pisanym materiale nie wszystko znalazło się, o co chcielibyśmy zapytać...

Mielibyśmy przecież jeszcze wiele pytań do państwa, ale są pewne ramy czasowe wyznaczane przez nasze inne obowiązki i posiedzenia innych komisji, więc musimy się ograniczyć, ale to tym bardziej wskazuje na sensowność naszej prośby, która padła w zeszłym roku, dotyczącej konieczności odbycia takiego zasadniczego spotkania z Komisją, w trakcie którego moglibyśmy poruszyć szersze kwestie, bo tych pytań jest bardzo dużo, ale nie możemy przecież tego posiedzenia przedłużać, nie chcemy zabierać państwu czasu i mamy inne obowiązki. Bardzo jednak prosimy o uwzględnienie tej naszej prośby o odbycie takiej poważnej narady, spotkania, żebyśmy mogli również przedstawić nasze oceny potencjalnych zagrożeń, które widzimy. To chyba by było przydatne dla wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Leszczyna, proszę bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja przede wszystkim chciałabym bardzo przeprosić za moje pokrzykiwania. Ma pan rację, że tak nie powinno się dyskutować. Ono się wzięło po prostu stąd, że w tej kadencji Sejmu zarówno na posiedzeniach Komisji jak i na posiedzeniach Sejmu państwo często nie udzielacie nam głosu. Mina pana przewodniczącego też nie zachęca, więc ja bałam się zgłosić, że jeszcze chcę coś powiedzieć, i stąd to moje zachowanie. Jeszcze raz przepraszam.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Nie pamiętam, żebym kiedyś nie udzielił pani głosu. Kiedy pani się zgłasza, zawsze ma pani możliwość wypowiedzieć się.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

A miną proszę się nie sugerować naprawdę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Cieszę cię... Teraz już *ad rem*. Cieszę się, że Narodowy Bank Polski podkreśla swoją niezależność i ma tę świadomość. Obawiam się, że takiej świadomości nie ma Minister Finansów czy może nawet szerzej – cała większość rządząca. Dobrze by było, żeby Minister Finansów też wiedział o tej niezależności, bo jednak to zdanie i założenie w ustawie budżetowej sugeruje, że chętnie wywierałby pewną presję albo nacisk, czy wręcz wywiera nacisk na Narodowy Bank Polski. Pewnie tutaj ma rację pan przewodniczący Szewczak, że dzisiaj nie miejsce i nie ten temat, żeby mówić o kredytach frankowych, zresztą jakby cała postawa – mówiąc szeroko – Prawa i Sprawiedliwości wobec tych kredytobiorców z pewnością zasługuje na szersze podsumowanie, choć niestety nie ma tutaj i nie może być dobrych ocen. Państwo, po prostu w kampanii oszukaliście tych ludzi, a wcześniej uniemożliwiliście Sejmowi w poprzedniej kadencji przeprowadzenie jedynej dobrze ocenianej przez ekspertów ustawy, z której może nikt nie był zadowolony, bo tak zwykle bywa z kompromisem, ale na pewno stanowisko Platformy Obywatelskiej było i jest niezmienne – frankowicze nie zasługują na żadne specjalne traktowanie i nie można ich tak traktować. Jedyne, na co ci ludzie zasługiwali, a co wy uniemożliwiliście w poprzedniej kadencji, to uniknięcie ryzyka walutowego i potraktowanie ich kredytów dokładnie tak, jakby te kredyty zaciągnęli w złotówce. Szkoda, że państwo wtedy głosowaliście – nie wiem, pan poseł Szłamacha pewnie też – w taki sposób. Chociaż nie wiem, bo może pan był w Stanach wtedy, nie pamiętam tego głosowania. To jest niestety przykre. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak, dobrze. Pani poseł, proszę tego nie odczytywać jako jakąś złośliwość pod pani adresem, ale ja nie rozumiem za bardzo jak Prawo i Sprawiedliwość w poprzedniej kadencji mogło uniemożliwić przegłosowanie jakiejś ustawy, będąc w opozycji. Rozumiem, że była większość parlamentarna, tak?

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Panie przewodniczący, ja krótko odpowiem. Niestety nie mieliśmy tak komfortowej sytuacji i nie mieliśmy samodzielnej większości. Mieliśmy większość z Polskim Stronnictwem Ludowym i w momencie, kiedy nieodpowiedzialny poseł Palikota czy SLD zgłosił bardzo nieodpowiedzialną poprawkę, która na banki zrzucała niemal całość kosztów przewalutowania i frankowiczów stawiała w zupełnie uprzywilejowanej sytuacji wobec kredytobiorców w polskim złotym, to Prawo i Sprawiedliwość skrzętnie zagłosowało za tą poprawką, która na cały system bankowy, czy szerzej finansowy zrzucała skutki decyzji pojedynczych kredytobiorców.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Czyli wina PSL, a nie PiS jednak, bo rozwaliło większość. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym doczekać się odpowiedzi na moje pytania.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak. Jeszcze pani przewodnicząca Hennig-Kloska, tak?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie profesorze, ja jeszcze chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz, jeżeli chodzi o ten popyt na pieniądz złotowy, że kij ma zawsze dwa końce. Z jednej strony pan mówi, że prywatyzacja przez korporacje międzynarodowe sprawiła, że one dzisiaj zadłużają się po drugiej stronie, ale to może być też efekt faktu, że polskie banki nie są zainteresowane finansowaniem długoterminowych ryzykownych inwestycji, o czym ja osobiście mówiłam przy okazji wprowadzania podatku od instytucji finansowych, właśnie dlatego, że mają bezpieczniejszą możliwość zakupu polskich obligacji i do tego jeszcze nieopodatkowaną. To jest jakby droga, którą poszliście, ryzykując, że właśnie polskie banki też nie będą zainteresowane. Jeżeli są trudniejsze procedury, wyższe oprocentowanie w postaci odpowiedniej marży, zniechęcające do inwestowania właśnie za pomocą kredytów złotowych, to te kredyty faktycznie łatwiej, przyjemniej i taniej zaciągnąć w firmie matce. To jest ryzyko, na które wskazywaliśmy w trakcie prac nad wprowadzeniem tego podatku.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Czy to była opinia pani poseł czy pani oczekuje... Jako opinia. Bardzo dziękuję. Zostaje nam w takim razie pytanie do pana prezesa Szałamachy. Pani poseł Skowrońska drąży jednak ten temat, więc czy można ewentualnie...

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Który konkretnie?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Chodzi, jak rozumiem, o te kwestie dotyczące Komitetu Stabilności Finansowej i efektów działania w zakresie...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

...restrukturyzacji

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

...restrukturyzacji kredytów w 2016 r.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

...o której państwo powinniście wiedzieć. Żałuję, że pan minister, pan prezes mnie nie słuchał.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Ja miałem przekonanie, że odpowiedziałem na to pytanie, ale zaryzykuję powtarzanie się.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozmawiamy, panie prezesie o 2016 r., bo tego dotyczy, natomiast pani przewodnicząca zapytała również o 2017 r. Rozumiem, że w tej sprawie odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Na pewno mogę pani przewodniczącej powiedzieć, że mamy dane makro zagregowane dla całego rynku. Wiemy, o ile spada wartość portfela kredytów frankowych rok do roku. Nie wiem, ale jeżeli nie my, to być może Komisja Nadzoru Finansowego wie, jak to się rozkłada liczbowo w konkretnym banku, w konkretnym przypadku. Ona spada o 6-7% rocznie, ale to nie dzieje się wyłącznie ze względu na ich restrukturyzację – trzeba tu być *fair* – ale także ze względu na spłaty oczywiście. Taka jest wiedza, którą mogę dzisiaj pani przekazać. Zrobimy dodatkowy *research*, żeby powiedzieć, jak to wygląda w roku 2017. Nie jestem jednak w stanie – że tak powiem – obiecać, że wyjdziemy poza wiedzę, którą my posiadamy w NBP.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

A więc rozumiem, że... Jeżeli moglibyśmy dowiedzieć się, to rozumiem, że w poprzednich latach spadek wartości tego portfela jest podobny, tak? To jest 6-7%, czyli...

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Tak, ona spada systematycznie w takim tempie.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

A więc można zaryzykować twierdzenie, że tak naprawdę głównie spłaty tego kredytu decydują o tym, a nie restrukturyzacja.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Proszę państwa, to jest skomplikowany problem, bo oprócz... Faktem jest, że one są lepiej obsługiwane niż pozostały portfel, ale jest oczywiście wielkie poczucie krzywdy ze strony osób, które mają ten kredyt, ponieważ po iluś latach spłacania okazuje się, że kapitał jest niezmieniony – jest prawie taki sam. I to powoduje niesamowitą trudność tego zagadnienia po prostu.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Za sekundę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym powiedzieć, że pan prezes rozczarował mnie, bo doskonale wiemy i państwo sami, skoro prowadzicie takie badanie i skoro jednym z głównych elementów rozwiązania tego problemu... Ja nie mówię o wniosku i o bieżących projektach, którymi zajmuje się aktualnie podkomisja nadzwyczajna. Rozczarowała mnie jednak znajomość tego zagadnienia. Wpływ makroekonomiczny, wpływ na kondycję instytucji finansowych to zadania, którymi zajmuje się Komitet Stabilności Finansowej, które są bezwzględnie z tym związane. Kto jak kto, ale jeżeli dzisiaj tę informację prezentuje pan prezes Szałamacha, to kogo ja się dzisiaj mam pytać, jeżeli państwo przygotowali się wycinkowo? Jeżeli Komisja Nadzoru Finansowego zna te dane, to państwo kreujecie, to państwo udzielacie odpowiedzi, bo jesteście również w pewnej grupie reprezentantów instytucji, które wchodzą w skład Komitetu Stabilności Finansowej. Jednym z elementów dotyczących... Mnie interesuje restrukturyzacja – ta, która nie jest zwykłym przewalutowaniem po kursie dnia, tylko jest zmianą generalnie warunków umowy z okresu wcześniejszych ustaleń, bo mogą być dwie restrukturyzacje. Jedna – przeliczamy po kursie i wszystkie pozostałe elementy pozostają. Wtedy będzie rozłożenie rat i ustalona ich wysokość. Ale będą i takie, które będą zawierały element podnoszony przez klientów, którzy zaciągnęli taki kredyt. I chciałabym powiedzieć, że od Narodowego Banku Polskiego, który przedstawia tę informację, w tym zakresie oczekujemy należytej staranności. Do tego jestem... Bankowcy są przywiązani do należytej staranności i dlatego jestem rozczarowana tą odpowiedzią. Jeżeli jest to możliwe, to ona jest potrzebna podkomisji. W okresie dwóch tygodni jesteście państwo w stanie taką rzecz zrobić. Nie o takie rzeczy Naro-

dowy Bank Polski czy Komisja Nadzoru Finansowego z dnia na dzień prosiła banki, żeby przedstawiały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Zanim udzielę panu głosu, muszę z pewną konfuzją przyznać, że zgadzam się z panią przewodniczącą w tym zakresie. Faktycznie to jest informacja, która będzie dla nas, dla Komisji, a szczególnie dla podkomisji, które rozpatrują te projekty ustaw, niezwykle ważna, ponieważ my wstrzymujemy też nieco prace w tym zakresie właśnie w oczekiwaniu na efekty tych działań, które zostaną zapowiedziane, które – że tak powiem – miały doprowadzić do takiej pozaustaowej zmiany statusu tych kredytów i do przewalutowania na warunkach, które – że tak powiem – są zaakceptowane przez obie strony: przez kredytobiorców i przez kredytodawców. To jest rzeczywiście informacja, która jest dla nas ważna. Bardzo byśmy prosili rzeczywiście, żeby taką informację, przygotowaną już z perspektywy roku, dzisiaj do Komisji przekazać, bo to już jest mechanizm, który powinien rok funkcjonować, czy on przynosi jakiekolwiek efekty, czy też być może ta droga, która została wybrana, tych efektów nie daje. Wtedy trzeba by było pewnie zastanowić się nad innymi rozwiązaniami. Zresztą pamiętam – takie były też zapowiedzi pana prezydenta i pana prezesa Glapińskiego – że właśnie po tym roku mniej więcej nastąpi pewna ocena skuteczności tej drogi. Rzeczywiście z tą oceną chcielibyśmy się zapoznać. Ale jak rozumiem, że moglibyśmy liczyć na to nie w tej chwili, bo to jest, oczywiste, natomiast moglibyśmy liczyć na przedstawienie takiej informacji w najbliższej przyszłości.

Dobrze, dziękuję bardzo. Czy pan chciał jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu" Marek Rzewuski:

Jeszcze krótkie *ad vocem* – sprostowanie informacji, która dość często się pojawia – nie wiem, z czego ona wynika – o rzekomej dobrej spłacalności tych kredytów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę same tylko liczby, które podaje BIK, to liczba zamkniętych umów w latach 2010-2017 (do czerwca tego roku) wyniosła około 148 tys. W grze pozostaje jakieś 500 tys. Jeżeli to są dobrze spłacające się umowy, to my chyba mamy jakąś inną definicję dobrze spłacających się umów kredytowych. To tyle jeśli chodzi o fakty. Chciałbym, żebyście państwo nie powtarzali tych bzdur, że te kredyty się dobrze spłacają, ponieważ jest to nieprawda.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

One chyba spłacają się lepiej niż złotówkowe, prawda? Tak to wygląda.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu" Marek Rzewuski:

To, że one niby lepiej się spłacają, wynika z pewnych sztuczek księgowych, które stosują banki. Nie chcę już tutaj wnikać w szczegóły.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak, dziękuję. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że więcej zgłoszeń w dyskusji nie ma. Tak?

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Ja jednak poprosiłbym...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Proszę państwa, w związku z tym...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan prezes jeszcze.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak, jeszcze? Pan prezes Szałamacha, bardzo proszę.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Przekroczył pan po prostu pewną granicę.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Rozumiem, że chodzi, że tak powiem, o słownictwo, które tu zostało użyte.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Tak.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Faktycznie bardzo bym prosił, żeby...

Wiceprezes Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu" Marek Rzewuski:

Przepraszam,...

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

...nie używać tego typu określeń.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Stop Bankowemu Bezprawiu" Marek Rzewuski:

...jeżeli któreś ze słów zostało niewłaściwie użyte.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Wiemy chyba obydwaj, o co chodzi. Bardzo proszę. Pan dyrektor, tak? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych Narodowego Banku Polskiego Piotr Szpunar:

Oczywiście informację dotyczącą... Piotr Szpunar, przepraszam. Informację dotyczącą spłacalności kredytów mieszkaniowych w poszczególnych walutach można pozyskać z wielu źródeł. Choćby ze statystyki bankowej widać, że współczynnik kredytów zagrożonych czy też nieregularnych wynosi 3,4% mimo tego, że baza, od której to jest liczone, spada, ponieważ te kredyty są spłacane.

Jeżeli chodzi o przywołaną informację BIK, to proszę przeczytać wyraźnie tę informację, bo tam jest informacja dotycząca liczby zamkniętych rachunków i rzeczywiście ona taka jest, natomiast w tym samym miejscu, o ile dobrze pamiętam, w raporcie BIK jest podane, że tylko bardzo nieznaczna część wynikała z windykacji.

Jeśli natomiast chodzi o sprzedaż tych portfeli, to banki sprzedają, zaczęły sprzedawać rzeczywiście portfele nieregularnych kredytów mieszkaniowych, ale to jeszcze nie jest chyba proces w tej chwili masowy. Nie mamy dokładnych informacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, nie będziemy kontynuować dyskusji w tym zakresie, bo to wykracza poza temat dzisiejszego posiedzenia.

Proszę państwa, stwierdzam, że Komisja Finansów Publicznych zapoznała się z przedstawionymi przez prezesa Narodowego Banku Polskiego dokumentami: „Założenia polityki pieniężnej na 2018 r.", „Międzynarodowa pozycja inwestycyjna Polski w 2016 r." oraz „Informacja o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2016". Jednocześnie informuję Komisję, że ani Komisja, ani Sejm nie podejmują żadnych dalszych decyzji w stosunku do tych dokumentów, czyli ograniczamy się po prostu do wysłuchania i dyskusji. ...To już było mówione, więc nie ma chyba sensu tego powtarzać.

Na tym, szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.